



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Tradycja kwitnie  
po obu stronach...  
| s. 3



Półwiecze strażników  
dziedzictwa  
| s. 5



Pożegnanie z sezonem  
i... Bazalami  
| s. 8



# Sprawdzian z kondycji zdany!

**WYDARZENIE:** Za nami XXVI Festiwal PZKO – wielkie święto polskiej kultury. Polacy zdali ten sprawdzian, pokazali, że potrafią się zmobilizować. Do Parku Bożeny Němcovej w Karwinie przyszło w sobotę prawie 3 tysiące ludzi, a na scenie wystąpiło około 800 przedstawicieli wszystkich pokoleń, udowadniając, jak wiele mamy talentów i determinacji.

Po przedpołudniowym programie na rynku Masaryka uczestnicy przenieśli się do Parku Bożeny Němcovej. „Nie lij, discu nie lij...” – śpiewały tuż przed godziną 14.00 połączone chóry Zaolzia. Nie było to jednak jeszcze oficjalne otwarcie Festiwalu, a tylko próba odpędzenia deszczu, który zaczął padać na chwilę przed inauguracją. Pomogło. Chórzyści, przy lepszej już pogodzie, zaśpiewali hymny polski i czeski. Po chórach na scenę wyszli utalentowani młodzi piosenkarze: Przemek Orszulik i Noemi Bocek, śpiewając wspólnie hymn Festiwalu 2015, do którego muzykę do słów Henryka Jasiczka napisał Filip Macura.

W ciągu całego popołudnia na scenie pojawiły się niemal wszystkie nasze zespoły, dziecięce i dorosłe, nie tylko folklorystyczne. Byli też gawędziarze, teatry amatorskie, zespoły młodzieżowe oraz gimnastycy z Wędryni. Na deskach kina letniego stanęli artyści w różnym wieku, od przedszkolaków po najstarszych członków zespołów i chórów. Być może dla Zaolziaków jest to już chleb powszedni, niewątpliwie jednak na gości z zewnątrz taka kumulacja talentów i społecznego zaangażowania zrobiła olbrzymie wrażenie.

A gości było sporo. Patronat nad imprezą objęli ambasador RP w Pradze, Grażyna Bernatowicz, oraz hetman województwa morawskośląskiego, Miroslav Novák. Oboje zjawili się w sobotę w karwińskim amfiteatrze. Na Festiwal przyszli



Fot. MAREK SANTARIUS

Uroczyste otwarcie Festiwalu PZKO.

też konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska, przedstawiciel polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także goście z wo-

jewództwa opolskiego. – Nigdy nie przyjeżdżam do was z obowiązku, ale zawsze przyjeżdżam tu z przyjemnością, dla życzliwości ludzi, któ-

rzy w tym regionie mieszkają. Chcę wyrazić dla państwa podziw i wielką wdzięczność za to, co tutaj robicie społecznie, jak kultuwujecie polską kulturę. To wy uczycie nas, jak sięgać do korzeni, jak przekazywać to następnym pokoleniom – mówiła do zebranych w karwińskim amfiteatrze widzów ambasador Grażyna Bernatowicz.

Na wielki festiwal polskiej kultury, największą związkową imprezę, ścignęli do Karwiny ludzie z całego regionu, choć więcej było mieszkańców „dołów” i samej Karwiny. – Dlaczego się tu zebraliśmy? Najważniejszy powód to integracja naszego społeczeństwa, przede wszystkim pezetkaowskiego. Festiwal jest okazją do tego, żebyśmy spotkali się razem, tak jak na Gorolskim Świącie czy na Dolańskim Grómie, porozmawiali, odpoczęli od codziennych problemów, zjedli coś dobrego, obejrżeli interesujący program – powiedział naszej gazecie prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. – Festiwal jest też sprawdzianem kondycji naszego społeczeństwa. Miarą naszej integracji czy powodzenia naszej grupy jest to, czy jeszcze jesteśmy w stanie cokolwiek zorganizować, na jakim poziomie jesteśmy w stanie to zrobić i ile osób na to przyjdzie – dodał. Wydaje się, że z tym zadaniem Polacy poradzili sobie śpiewając. Na Festiwal przyszło około 3 tysiące ludzi, a na scenie pojawiło się niemal 800 występujących.

**ELŻBIETA PRZYCZKO**  
Więcej na str. 4

## ZDARZYŁO SIĘ

### WSPÓLNE CZYTANIE TO WSPANIAŁA ZABAWA

Czytanie to – jak mówiła Wisława Szymborska – najpiękniejsza zabawa, jaką ludzkość mogła sobie wymyślić. Ale pamiętajmy, że nikt z nas nie urodził się czytelnikiem. Czytelnika trzeba dopiero wychować. Dobrze więc, że tutaj jesteście, bo to znak, że książki nie są wam obojętne – mówił w piątek po południu Szymon Brandys podczas inauguracji VIII edycji Międzynarodowego Festiwalu Czytania nad Olzą. Wydarzenia z nim związane potrwają do jutra w Cieszynie i Czeskim Cieszynie.

Uroczysta gala otwierająca festiwal odbyła się w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. – Dawniej organizowaliśmy je na rynku w Cieszynie, a jednego roku inauguracja odbyła się nawet na dwóch nadolziańskich rynkach jednocześnie. Od kiedy jednak spłoszyła nas pogoda, imprezę przenieśliśmy pod dach teatru. Mimo tej zmiany ludzie nadal chętnie uczestniczą w tym spotkaniu – mówiła Izabela Kula, dyrektorka Biblioteki Publicznej w Cieszynie, która wraz z Biblioteką Miejską w Czeskim Cieszynie są organizatorami festiwalu.

Rzeczywiście w piątkowe popołudnie widowia cieszynskiego teatru wypełniła się niemal do ostatniego miejsca. Na scenie wystąpiła grupa bębniarzy „Bam bam prodżekt” ze Strumienia oraz dzieci z Centrum Helen Doron. Atrakcją wieczoru był również występ artystów z zespołu Robi Show&Kilersi, którzy wykonali popularne wiersze Juliana Tuwima i Jana Brzechwy w nowym, pop-rockowym brzmieniu. Zanim jednak publiczność obejrzała te pokazy, zebrani w teatrze odczytali głośno wiersz Juliana Tuwima pt. „Lokomotywa”.

– Proszę państwa, to nie jest zwykła lokomotywa. Wyobraźmy sobie, że nie jesteśmy w zwykłym teatrze, ale na stacji „Mickiewicz główny”. I na ten dworzec kolejowy wjeżdża właśnie pociąg, do którego zapraszam naszych zacnych gości – mówił Szymon Brandys. (wik)

## POGODA

wtorek

środa



dzień: 20 do 24 °C  
noc: 14 do 11 °C  
wiatr: 2-4 m/s

dzień: 22 do 26 °C  
noc: 18 do 15 °C  
wiatr: 3-4 m/s

## ANKIETA

Kilkoro gości sobotniej imprezy zapytaliśmy, co przyciągnęło ich na Festiwal i czy dobrze się bawią.

### JADWIGA SWAKOŃ, Cieszyn

Jeździmy często na wasze imprezy na Zaolziu, bo bardzo nam się tu podoba, cieszymy się, że kontynuujecie tradycje i folklor. My też po polskiej stronie się staramy, ale tutaj, u źródeł, jest to naprawdę piękne. Program kulturalny bardzo mi się podoba, czekam z niecierpliwością na występ „Olzy”. Duże wrażenie robią na mnie dzieci występujące na scenie, na przykład zespół Zaolzioczek”. Jest co oglądać, dziękujemy.



### MILAN i DANA KUBICOWIE, Karwina

Wczoraj w centrum informacji już były wyprzedane bilety, ale to nas nie zniechęciło. Przy wejściu zapłaciliśmy wprawdzie więcej, ale w ogóle nam to nie przeszkadza, wiemy, że to dla polskiej organizacji. Bardzo chcieliśmy tu przyjść, jest super. Jeździmy niemal na każdy Festiwal, jak jest Karwinie, to zawsze się zjawiamy, w Trzyńcu też często.



### ZBIGNIEW STUHLIK, Karwina

Byłem już chyba dwa albo trzy razy na Festiwalu PZKO. W tym roku o szczegółach tej imprezy dowiedziałem się z Facebooka, kupiłem wcześniej bilety no i jestem. Jest tu rewelacyjnie, są znajomi, atmosfera jest bardzo fajna, a program naprawdę ciekawy. Jeszcze nie zdążyłem zajrzeć na scenę, ale na pewno obejrzę niektóre występy. Wieczorem na koncercie Kombii będzie na pewno super.



Zdjęcie: (ep)

### JÓZEF LUGSCH, Orłowa

Co mnie tu przyciągnęło? Przede wszystkim tradycja Festiwalu PZKO – jesteśmy na każdej edycji tej imprezy. Kiedyś sam występowałem tu jako dziecko z zespołem. Czujemy się tu dobrze, jest pełno znajomych, można porozmawiać. Program jest wspaniały, jak zawsze jest na co popatrzeć, a największą radość sprawia nam oglądanie tych małych dzieciaków, są świetne. (ep)



9 771212 422027

1 5 0 6 5

## KRÓTKO

## BĘDZIE ZIELONO

**KARWINA (ep)** – Wybierz drzewo, a miasto posadzi je koło twojego domu – tak w skrócie można podsumować inicjatywę karwińskiego magistratu. Właśnie ruszył projekt „Drzewa dla Karwiny”. Każdy mieszkaniec może wybrać gatunek drzewa, które chciałby widzieć w swojej okolicy. Do końca sierpnia miasto zbierać będzie wszystkie „życzenia” obywateli z ogłoszonej ankiety i w ciągu następnych pięciu lat będzie masowo sadzić nowe drzewa.

\* \* \*

## PIERWSZE ELEKTROBUSY

**TRZYNIEC (dc)** – W czerwcu i lipcu po Trzyniecu będą kursowały dwa elektrobusy. Na razie na próbę. Autobusy napędzane prądem elektrycznym będą obsługiwały linie komunikacji miejskiej. Będą woziły pasażerów do następujących dzielnic: Kanada, Podlesie, Łyżbice, Taras i Leszna Dolna.

\* \* \*

## SZKOLNE REMONTY

**WĘDRYNIA (kor)** – Jeszcze w tym roku będzie miał miejsce remont i modernizacja kuchni w przedszkolu nr 1. Z kolei w budynku czeskiej podstawówki ruszą prace związane z zagospodarowaniem pomieszczeń na poddaszu oraz urządzienia tam nowych klasopracowni. Odbył się już przetarg na wykonawców obu przedsięwzięć. Pierwszym zajmie się firma ze Świdnowa, w szkole zaś prace budowlane przeprowadzi firma z Jabłonkowa.

\* \* \*

## HUTA SPONSOREM

**JABŁONKÓW (kor)** – Huta Trzyniec jest nie tylko największym w podgórskiej części regionu zakładem pracy i pracodawcą, ale też szczerym sponsorem. Ostatnio trzyniecki zakład metalurgiczny przekazał dary jabłonkowskim szkołom podstawowym. Czeska otrzymała od huty 15 tys. koron, natomiast na konto PSP im. Henryka Sienkiewicza wpłynęło 10 tys. koron.

## Boże Ciało w plenerze

Tegoroczne obchody święta Bożego Ciała odbędą się w Stonawie w duchu dawnych tradycji.

– Jeszcze w latach sześćdziesiątych ub. wieku na Boże Ciało szła przez wieś procesja, a dziewczęta odświętnie ubrane, z pełnymi koszykami kwiatów, rozrzuciły płatki pod nogi uczestników – Andrzej Feber, wójt Stonawy, przypomina zwyczaj, do których miejscowa parafia katolicka przy wsparciu gminy chce w tym roku nawiązać.

Boże Ciało według kalendarza kościelnego przypada w tym roku na czwartek 4 czerwca. W naszym kraju, w odróżnieniu od Polski, jest to normalny dzień roboczy. W większości kościołach Boże Ciało obchodzi się więc dopiero w niedzielę. Tak będzie również w Stonawie, gdzie uroczysta msza święta będzie celebrowana na parkingu przed kościołem. Ołtarz polowy zostanie ustawiony koło kapliczki św. Huberta. Czuwać będzie przy nim straż honorowa związku myśliwych oraz umundurowanych górników i strażaków. Grać będzie orkiestra dęta, a dla wszystkich gości zostanie przygotowany tradycyjny poczęstunek. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.15. (sch)

## Zbójnickie atrakcje

W centrum Łomnej Dolnej – naprzeciwko budynku Urzędu Gminy – powstała nowa atrakcja. Wybudowano tam ścieżkę edukacyjną, plac zabaw i miejsce do wypoczynku, miejsce, w którym mogą przyjemnie spędzić weekend lub wolne popołudnie rodzice z dziećmi.

Nowa atrakcja powstała dzięki dotacji z Unii Europejskiej w ramach projektu „Ścieżka zbójników”. Na nowej ścieżce edukacyjnej dzieci i ich rodzice w przystępny sposób będą mogli się zapoznać z historią Łomnej (dopiero w 1900

roku została rozdzielona na Górną i Dolną), a także zbójnictwa w podgórskiej części Śląska Cieszyńskiego. Są też: mała ścianka wspinaczkowa, park linowy, huśtawki, kręgle, drewniane rzeźby, m.in. zbójnika Targolika, niedźwiedzia i postaci z bajek.

Nie zapomniano o tablicach z informacjami o życiu górali, o tym, jak mieszkańcy Łomnej dawniej mieszkali, jak się odżywiali, jak wyglądali ich stroje, gwara, zwyczaje. A to wszystko w językach czeskim, polskim i angielskim. (kor)



Na tych atrakcjach z drewna dzieciarnia będzie się mogła do woli wysaleć.

## Gminne inwestycje

Począwszy od tej kadencji działa w Mostach koło Jabłonkowa przy gminnym samorządzie komisja ds. inwestycji, na której czele stoi wicewójt Marie Macurová. A co najważniejsze, komisja nie próżnuje i w najbliższych miesiącach wioska zrealizuje kilka ważnych przedsięwzięć. Już niedługo, bo od lipca do września, przebiegać będzie budowa wirówki osadów, z której będą w przyszłości korzystać obie gminne oczyszczalnie ścieków. Budowa zostanie dofinansowana z dotacji Urzędu Wojewódzkiego w

Ostrawie, która pokryje 75 proc. inwestycji. Podczas wakacji rozpocznie się też remont chodnika wzdłuż drogi drugiej klasy II/474 w Mostach Dolnych. W tym roku odnowiony zostanie ponadto chodnik w centrum wioski – od budynku byłej szkoły aż po wiadukt oraz od tunelu aż po Urząd Celný Republiki Słowackiej. Wakacje przebiegać będą również pod znakiem pierwszego etapu remontu kapitalnego kompleksu szkolnego. W czerwcu natomiast odnowiony zostanie dach na Drzewiönce. (kor)



Współzawodnictwo polskich ekip.

## »Gorole« ratują najlepiej

Strażacy z podbeskidzkiej części naszego regionu są najsprawniejsi w wyciąganiu poszkodowanych osób z samochodów. Można się było o tym przekonać podczas wojewódzkich mistrzostw w tej dyscyplinie, które odbyły się w sobotę w Karwinie.

Czteruosobowa drużyna strażaków zawodowych z Trzynieca, którzy są aktualnymi mistrzami RC, obroniła tytuł sprzed roku, wyprzedzając ekipy z Ostrawy-Zabrzegu, Bilowca, Bruntalu, połączoną drużynę Hawierzowa i Karwiny oraz ekipę z Hulczyna. Z kolei strażacy z Jabłonkowa wywalczyli pierwszą lokatę w kategorii Ochotniczej Straży Pożarnej, dużą różnicą punktów

pokonując rywali z Wracimowa, Karniowa, Studenki, Witkowa i Hulczyna.

W ramach osobnej kategorii zmierzyły się drużyny Państwowej Straży Pożarnej z Polski. Najlepsi okazali się strażacy z Jastrzębia-Zdroju. – Drużynom mierzono czas potrzebny do wyciągnięcia figuranta z rozbitego samochodu. Musiały się zmieścić w 20 minutach, za przekroczenie czasu groziła dyskwalifikacja.

Doświadczeni jurorzy przyznawali ponadto punkty za technikę, taktykę oraz udzielenie pierwszej pomocy przedmedycznej – powiedział rzecznik Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Petr Kúdela. (dc)



Motocykliści przed jabłonkowską podstawówką.

## Do szkoły na motorach

Polska podstawówka w Jabłonkowie w swych progach powitała grupę motocyklistów, członków Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. Rajd ten trwał od 27 do 31 maja. W jego ramach odwiedzono miejsca związane ze zbrodnią katyńską, zapoznano się z historią Śląska Cieszyńskiego zwłaszcza po podziale po roku 1918, a także tragicznymi losami Żołnierzy Wyklętych z oddziału kpt. Henryka Flame „Bartka”.

W tym roku jest to już IX Spotkanie Motocyklistów na Śląsku Cieszyńskim. Oprócz powyższych kwestii w planach motocyklistów było spotkanie z dziećmi w polskiej szkole w Jabłonkowie, złożenie hołdu polskiemu lotnikom Żwirce i Wigurze w Cierlicku i udział

w festynie „Mundurowi dzieciom” przygotowanego przez kolegów z Katolickiego Klubu Motocyklowego „Souls' Hunters” („Łowy Duszy”) z Żor.

W trakcie rajdu motocykliści odwiedzili takie miejscowości, jak Górki Wielkie, gdzie byli skądinąd zakwaterowani, Istebną, Jabłonków, Cierlicko, Cieszyn, gdzie zwiedzili Wzgórze Zamkowe, Wisłę, Żory, Kończyce Małe, a po drodze wstąpili do Simoradza.

Uczniowie jabłonkowskiej podstawówki byli zachwyceni spotkaniem z tak imponującą grupą motocyklistów. Gromadnie wyszli przed szkołę, by spotkać się z motocyklistami. Oczywiście niezapomniane wrażenie wywarły na nich wspaniałe maszyny. (endy)

## Targi dla inwestorów

Promocja regionu i przyciągnięcie do niego nowych inwestorów to główny cel pierwszej edycji konferencji i targów „GET MORE – Możliwości inwestycyjne w województwie morawsko-śląskim”, które odbędą się 3 czerwca w hotelu Clarion Congress Hotel w Ostrawie. Ich organizatorami są Urząd Wojewódzki oraz Agencja Rozwoju Regionalnego. Udział w tym wydarzeniu zapowiedzieli m.in. minister przemysłu i handlu Jan Mládek, hetman województwa Mirosław Novák oraz dyrektor generalny Agencji Wspierania Biznesu i Inwestycji Czechinvest Karel Kučera. Konferencja ma przedstawić nasze

województwo jako region atrakcyjny dla inwestorów i wspierający przedsiębiorców. Będzie ona miała formę dyskusji panelowych na wybrane tematy, takie jak, na przykład, współpraca rządu i samorządów lokalnych w dziedzinie wspierania przedsiębiorczości i inwestycji czy doświadczenia inwestorów prowadzących działalność gospodarczą w regionie. Konferencji towarzyszyć będą też warsztaty tematyczne, dotyczące zagospodarowania terenów przemysłowych, finansowemu wspieraniu inwestorów oraz potencjałowi inwestycyjnemu powiatu bruntalskiego. (kor)

## Na ratunek klaczy



Strażacy zostali wezwani w sobotę po południu do nietypowej interwencji. W Ostrawie-Praskowicach wyciągali spod mostka ranną klacz. – Młoda dziewczyna chciała sobie skrócić drogę do stajni i przeprowadzała klacz przez wąską metalową kładkę. Klaczy pośliznęła się noga i zsunęła się pod mostek. Nie potrafiła się stamtąd wydostać – mówi rzecznik wojewódzkich strażaków, Petr Kúdela. Zwierzę było ranne, jego lewa tylna noga mocno krwawiła. Wezwany weterynarz udzielił koniowi pierwszej pomocy i dał mu zastrzyk uspokajający, by strażacy mogli go wyciągnąć za pomocą pasów. Drugi weterynarz zaszył ranę. Koń po jakimś czasie sam stanął na nogi i można było odprowadzić go do stajni. (dc)

# Tradycja kwitnie po obu stronach...

*Prawdziwe święto cieszyńiaków i wszystkich mieszkańców regionu, kochających tradycję, rozpoczęło się w piątek w Cieszynie. Tegoroczna, 10. edycja Dnia Tradycji i Stroju Regionalnego, jak zwykle ma wymiar prawdziwie transgraniczny. W piątek i niedzielę pierwsze wydarzenia odbywały się w Cieszynie, a za dwa tygodnie, 14 czerwca, impreza przeniesie się na lewy brzeg Olzy.*

Organizatorzy, ZG PZKO wraz z Obwodem Cieszyńskim oraz Koło nr 6 w Cieszynie Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, zapraszają na bogaty program kulturalny, w którym rzecz jasna główną rolę odgrywa nasz miejscowy folklor oraz stroje ludowe.

Zwykle Dzień Tradycji i Stroju odbywał się w ciągu jednego weekendu – po pierwszych edycjach cieszyńskich zaczęto organizować imprezę po obu stronach granicy. Tym razem nie udało się zorganizować polskiej i czeskiej części programu w zbliżonych terminach z powodu innych wydarzeń kulturalnych. – Nie szkodzi, to nadal jest nasza wspólna impreza. Tradycja kwitnie po obu stronach Olzy. Dziś Zaolziacy mogą przyjść tutaj, a za dwa tygodnie my pójdziemy obejrzeć program do nich – powiedział nam w niedzielę organizator i pomysłodawca Dnia Tradycji, Józef Swakoń z Koła nr 6.



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

W czasie niedzielnego Dnia Tradycji i Stroju Regionalnego wystąpił m.in. ZPIT Ziemi Cieszyńskiej.

Po piątkowych pokazach filmów poświęconych Zaolziu wyświetlanych w Książnicy Cieszyńskiej, miłośnicy tradycji spotkali się w niedzielne popołudnie na dziedzińcu Muzeum Śląska Cieszyńskiego, gdzie odbywały się koncerty zespołów folklorystycznych i kapel. Wcześniej w kościele Marii Magdaleny odprawiono mszę z udziałem kapeli „Wałasi”.

O tym, że tradycja i strój naprawdę żyją i mają się dobrze, świadczył tłum, który zebrał się w Muzeum – wiele osób zdecydowało się przyjść w strojach regionalnych, przede wszystkim cieszyńskich i góralskich. Przed widownią zagrały i zaśpiewały Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, kapela „Wałasi”, dzieci z cieszyńskich przedszkoli, dzieci z Zespołu Szkół w Zebrzydowicach oraz jabłonkowska kapela „Nowina”. (ep)

## Wspólne czytanie to wspaniała zabawa

**Ciąg dalszy ze str. 1**

Prowadzący galę wręczył burmistrz Cieszyna, Ryszardowi Macurze, lizak, gwizdek oraz czapkę zawiadowcy stacji. Z ich pomocą burmistrz dokonał symbolicznego otwarcia tegorocznego festiwalu.

– Cieszę się bardzo, ponieważ przesłanie naszego festiwalu jest niezwykle. Czytając poznajemy zarówno rzeczywistość, jak i przeszłość. Sięgamy w przyszłość, ale zbliżamy się też do siebie, dzięki czemu stajemy się sobie bliżsi. Życzę więc wszystkim długich godzin czytania – mówił Ryszard Macura.

Organizatorzy podkreślali zaś, że główną ideą festiwalu jest promowanie głośnego czytania dzieciom oraz wspólnego spędzania czasu, a przez to pogłębiania rodzinnych relacji. Izabela Kula przekonywała, że w obecnych „cyfrowych” czasach czytanie jest ważne, jak nigdy dotąd. – Ludzie powinni przecież nauczyć się myśleć krytycznie, a właśnie tę umiejętność zdobywamy czytając. Czytanie jest ważne nie tylko w procesie wychowania, ale w kontekście całego naszego życia, bo przecież bez umiejętności czytania nie poradzimy sobie w dorosłym życiu. To naprawdę niezwykle ważne, byśmy od dziecka mieli kontakt ze słowem pisanym, bo jeśli będzie inaczej, mo-

żemy mieć problem z najprostszymi rzeczami, na przykład przeczytaniem i zrozumieniem instrukcji obsługi jakiegoś nowoczesnego urządzenia czy umowy z bankiem – mówiła w rozmowie z „Głosem Ludu” Izabela Kula.

Cieszyński festiwal jest elementem XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom. W jego trakcie przygotowano wiele atrakcji, spotkań autorskich, warsztatów literackich, zajęć ilustratorskich czy konkur-

sów plastycznych. Już w sobotę w Parku Pokoju przy Muzeum Śląska Cieszyńskiego odbyło się czytanie w plenerze. Wielką atrakcją stanowiło też poniedziałkowe spotkanie z Dariuszem Rekoszem. Na wtorek

organizatorzy przygotowali z kolei warsztaty ilustratorskie z Arturem Nowickim. Ponieważ partnerem przedsięwzięcia jest Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie, imprezy o tematyce związanej z książką i czytaniem odbywały się również na lewym brzegu Olzy. Tutaj gwiazdą festiwalu był ilustrator Adolf Dudek.

WITOLD KOZDOŃ

### JESZCZE DWA DNI

**Cieszyn, 2 czerwca**  
Biblioteka Miejska

**9.00 i 11.00** – warsztaty ilustratorskie z Arturem Nowickim,  
**15.00** – „Posłuchajcie bajki nowej, prostokątnej i kwadratowej” – warsztaty literacko-plastyczne.

### Cieszyn, 3 czerwca

Oddział dla dzieci  
**9.00-11.00** – maraton czytania dzieciom  
**15.00** – „Trójkątna Karolina” – warsztaty literacko-plastyczne.

### Czeski Cieszyn, 1.-5. czerwca

Biblioteka Miejska przy ul. Ostrowskiej, Havlička, w Sibicy  
Maraton czytania pierwszoklasistów. Uczniowie ze wszystkich klas pierwszych w Czeskim Cieszynie czytają fragmenty książki Jeana de la Fontaine „Bajki”. (wik)



Fot. WITOLD KOZDOŃ

Burmistrz Cieszyna, Ryszard Macura, otworzył w piątek festiwal i poprowadził „Lokomotywę” Tuwima.

## »Maitri« znaczy »przyjaźń«

Od 5 do 7 czerwca w Domu Rekolekcyjnym przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie odbędzie się krajowe spotkanie członków ruchu Maitri – Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata. To inicjatywa, której celem jest pomoc biednym, zwłaszcza w Afryce. Jej członkowie obejmują – w ramach programu Adopcja Serca – patronat nad sierotami lub ubogimi dziećmi z krajów Afryki Środkowej, zwłaszcza Rwandy, Kongo i Burundi.

– W Polsce ruch Maitri powstał na przełomie lat 1975-76, w Repub-

lice Czeskiej działa od roku 1995 – mówi Piotr Roszak z Cz. Cieszyna, który jest jednym z koordynatorów ruchu w RC i głównym organizatorem czerwcowego spotkania. – Nasza działalność jest próbą odpowiedzi na wyzwanie, rzucane dziś każdemu człowiekowi przez cierpienie najbiedniejszych i niesprawiedliwość współczesnego świata. Jest to także próba wyrażenia chrześcijańskiej solidarności z najbiedniejszymi mieszkańcami naszej planety – wyjaśnia Roszak. Dodaje, że słowo „maitri” w sanskrycie, języku starożytnych Indii, znaczy „przyjaźń”, a

ruch przyjął taką nazwę dlatego, że to właśnie do Indii na początku istnienia ruchu Maitri kierowana była pomoc.

Do Czeskiego Cieszyna zjadą członkowie Maitri nie tylko z całej RC, ale również z wielu ośrodków z Polski. Nie zabraknie tradycyjnie księży pallotynów (członków Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, SAC). – To bowiem dzięki zakonowi pallotynów, którzy we wspomnianych krajach mają swoje ośrodki misyjne, trafia do Afryki pomoc z Polski i RC – podkreśla Piotr Roszak.

Trzydniowe spotkanie rozpocznie się w piątek o godz. 17.00 mszą świętą, podczas której ks. Artur Cielicki wygłosi kazanie na temat „Eucharystia – pokarm w naszym codziennym pielgrzymowaniu”. Z kolei w sobotę uczestnicy spotkania wysłuchają podczas mszy św. (rozpocznie się o godz. 8.30) kazania ks. Romana Rusinka o historii misji pallotyńskich w Rwandzie. Ks. Rusinek poprowadzi też o godz. 13.00 konferencję pt. „Wpływy Islamu na kraje afrykańskie”, a po wieczornej mszy świętej (ok. 18.30) na spotkaniu z parafianami z Czeskiego Cieszyna przedstawi

swoją nową książkę o afrykańskich misjach pallotynów.

Organizatorzy zapraszają też zainteresowanych w sobotę o godz. 16.00 na „Popołudnie afrykańskie” w przykościelnym ogrodzie, a o godz. 20.00 na film o misjach w Afryce. W niedzielę natomiast o godz. 8.00 na wykład „Afryka moja miłość” zaprosi Konrad Czernichowski z polskiej centrali Maitri.

Więcej informacji o programie spotkania można znaleźć w gablotce przed kościołem pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie. (kor)

# Folklor najwyższej jakości



Noemi Bocek i Przemek Orszulik zaśpiewali w duecie festiwalowy hymn.

Trudno nawet wymienić wszystkie zespoły, które w sobotę pojawiły się na scenie teatru letniego w Parku Bożeny Němcovej, a także przed południem na rynku Masaryka. W każdym razie – 30 maja Polacy pokazali, co potrafią. Po wspólnym występie chórów i młodych piosenkarzy na scenę wyszli najmłodsi wykonawcy. Śpiewały i tańczyły dziecięce zespoły folklorystyczne, a ich występy przeplatane były prezentacjami młodych gawędziarzy. Pomiedzy występami dorosłych zespołów publiczność bawiła natomiast aktorzy z pezetkaowskich teatrów amatorskich.

Bogaty program kulturalny podziwiała tłuma Na Festiwal przyjechała nawet delegacja z Opolszczyzny. – Bardzo wysoko cenię dobry

folklor, a tutaj zawsze spotykam się z folklorem najwyższej jakości. Przyjechałem na wasz Festiwal, żeby zobaczyć, jak występują tutejsze zespoły i ewentualnie zaprosić je na nasze imprezy w Opolu, nawiązać ściślejszą współpracę – powiedział „Głosowi Ludu” Jarosław Gałęza, dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej. – Zawsze, kiedy tu przyjeżdżam, jestem pod ogromnym wrażeniem – dodał. – Nasze województwo już od dawna ma bardzo dobre kontakty z polskimi organizacjami z Zaolzia, przede wszystkim z PZKO. Uczestniczymy w wielu waszych imprezach, od paru lat jeździmy na każde Gorolski Święto. Przyjeżdżamy tu z wielką przyjemnością – wyjaśnił Grzegorz

Sawicki, wicemarszałek województwa opolskiego. Jak dodał, on sam przyjechał na Zaolzie pierwszy raz. Liczy na pogłębienie współpracy z tutejszymi Polakami i zaprasza Zaolziaków na Opolszczyznę.

Folklor to na pewno nie wszystko, co organizatorzy zaprezentowali widzom z dorobku PZKO. Zaolziacy mają przecież wiele różnych talentów. Na rynku Masaryka, a potem w kinie letnim, wystąpiły także nasze zespoły młodzieżowe: Ampli Fire, Glazy i Noemiracles. Gwiazdą wieczoru był gość z Polski: kultowy zespół Kombii. Festiwalowi towarzyszyło wiele dodatkowych wydarzeń, przede wszystkim wystawy: klubów kobiet w Domu PZKO we Fryszacie, Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC w galerii Zamku Frysztat oraz wystawa dokumentacyjna poświęcona festiwalom PZKO w Bibliotece Regionalnej na rynku. Przypomnijmy, że historia tej imprezy sięga roku 1947 roku. Pierwsze festiwale noszące nazwę Festynów PZKO i SMP odbyły się wtedy osobno w powiatach czesko-cieszyńskim i fryszackim. Pierwszy Krajowy Festiwal PZKO miał miejsce natomiast w 1953 roku w Parku Sikory w Czeskim Cieszynie. Od roku 1972 Festiwal organizowany jest na przemian w Karwinie i Trzyńcu. Poprzedni odbył się w 2011 roku w Trzyńcu.

W sobotę na festiwalowych gości czekała oczywiście nie tylko prezentacja dorobku Polaków na Zaolziu. W przerwie między występami uczestnicy Festiwalu chętnie odwie-



Czesko-cieszyńska „Rytmika”, jedni z najmłodszych wykonawców.

## Talenty, którymi można się pochwalić

Jedną z imprez towarzyszących tegorocznemu Festiwalowi PZKO była wystawa Klubów Kobiet w Domu PZKO we Fryszacie. Sekcja Kobiet przy ZG przy okazji każdej edycji Festiwalu przygotowuje prezentacje prac ręcznych pań, zrzeszonych w klubach kobiet na całym Zaolziu, w każdym niemal kole PZKO. A jest się czym pochwalić.

– Bardzo dużo klubów, choć nie wszystkie, udostępniły prace rękodzielnicze i artystyczne swoich pań na festiwalową wystawę. Obawiliśmy się, że nie będzie zbyt dużo eksponatów, a okazało się, że mamy ich mnóstwo, wszystkie bardzo piękne – powiedziała Władysława Byrtus, prezes Sekcji Kobiet i sze-

fowa jabłonkowskiego Klubu, która także wystawiła w sobotę swoje prace. – Nasze panie są naprawdę utalentowane. Do najtrudniejszych technik rękodzieła należą frywolitki i koronka klockowa, a eksponatów wykonanych tymi technikami mamy na wystawie bardzo dużo. Są tu też szydełkowe serwety, bombki i ozdoby, obrazy malowane różnymi technikami, ceramika, patchwork i wiele innych technik, wszystkie dosyć trudne do wykonania – dodała pani Władysława.

Wystawę oglądać można było w sobotę od rana do późnego popołudnia. Wyroby członkiń Klubów Kobiet przyszedł obejrzeć również oficjalni festiwalowi goście. Dorobek



Ambasador Grażyna Bernatowicz (druga z prawej) zwiedziła wraz z konsulem generalną Anną Olszewską m.in. towarzyszącą Festiwalowi wystawę Klubów Kobiet.

### Zasłużeni dla Związku

Festiwal PZKO 2015 był dobrą okazją do wręczenia odznaczeń dla zasłużonych działaczy. Zarząd Główny PZKO przyznał Złotą Odznakę „Zasłużony dla Związku” sześciu osobom. Byli to: Władysław Śmieja z MK PZKO Karwina-Raj, Jan Wytrzens, Zofia Owczarzy i Anna Brodowa – również z Koła w Raju, Bronisław Zyder z MK PZKO w Suchej Górnej oraz Irena Małysz z MK PZKO Trzynieć-Kanada. – Festiwal PZKO to jedna z okazji, kiedy można przekazać najwyższe odznaczenie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zasłużonym działaczom, członkom PZKO. Odznaczenie „Zasłużony dla Związku” z wpisem do Złotej Księgi można otrzymać dopiero po trzydziestu latach pracy społecznej – wyjaśnił prezes ZG, Jan Ryłko. (ep)



Dyrygent połączonych chórów PZKO, Tomasz Piwko.



Przy stoisku MK PZKO Olbrachcice można było zakupić m.in. wędzone kielbaski.



Wokalistka zespołu „Glazy”, Hela Lugsch.

dzi stoiska kół PZKO, w których serwowano pyszne regionalne dania i napoje. – Najlepiej schodzą gofry, jest bardzo duża kolejka – mówił nam późnym popołudniem prezes koła Cierlicko-Kościelec, Tadeusz Smugała. Przy „stacji odżywczej”, czyli stoisku Domu Polskiego Żwirki i Wigury, sprzedawano też bigosy i kielbaski z grilla, kołaczki oraz napoje. – Przy naszym stoisku można kupić dużo mięsnych przysmaków. Zapraszamy na pyszną mielonkę, kotlety z różną kapuśniak z wędzonką, domowe kołaczki, pierniki, niespodzianki dla dzieci – zachęcali natomiast działacze MK w Hawierzowie-Biędowicach.

Choć część gości opuściła Festiwal późnym popołudniem, wciąż dochodzili nowi. Dużo osób przyciągnął wieczorny koncert zespołu Kombii, a także późniejsza dyskoteka. W Parku Bożeny Němcovej bawiono się do późna w nocy.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

# Półwiecze strażników dziedzictwa

XXVI Festiwal PZKO zainaugurowała w piątek konferencja naukowa zorganizowana z okazji jubileuszu 50-lecia działającej przy Zarządzie Głównym PZKO Sekcji Ludoznawczej. Ludoznawcy przypomnieli sobie ponadto 120. rocznicę założenia we Lwowie Towarzystwa Ludoznawczego.

W konferencji, która odbywała się w sali konferencyjnej „Bajka” na poddaszu „Fasalówki”, czyli siedziby ZG PZKO w Czeskim Cieszynie, wzięli udział nie tylko członkowie Sekcji-jubilatki, ale m.in. również gospodarz budynku, prezes PZKO Jan Rytko i przyjaciele Związku z Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Oddziału Zamiejscowego w Cieszynie: Łukasz Wróblewski i Joanna Kurowska-Pysz. Prezes Sekcji Ludoznawczej, Leszek Richter, nadzwyczaj ciepło witał też etnografów z Katowic, z Zakładu Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego: Ewę Kosowską i Eugeniusza Jaworskiego, którzy współpracują z Sekcją od 1965 roku. Ewa Kosowska zabrała też głos, otwierając swoim wykładem spotkanie.

Kosowska nazwała swój referat „PZKO jako instytucja kulturowa”. Sporo miejsca poświęciła historii i roli Sekcji Ludoznawczej oraz jej poprzednika, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Księstwie Cieszyńskim z siedzibą w Cieszynie, założonego w 1901 roku. To do jego dorobku nawiązała w połowie lat 60. ubiegłego wieku obecna Sekcja, wówczas pod nazwą Sekcja Folklorystyczna. Przypomniała, że założona ona została w redakcji „Zwrotu”. Jej założycielami i działaczami byli m.in. Karol Daniel Kadłubiec, Władysław Milerski, Karol Piegza, Gustaw Fierla, Józef Ondrusz, później Jan Szymik. W końcu pod koniec ubiegłego wieku i w obecnym tysiącleciu dołączyli do nich ich



Podczas konferencji Sekcji Ludoznawczej głos zabrali m.in. (od lewej): prezes SL Leszek Richter, Ewa Kosowska i Grzegorz Studnicki.

młodzi koledzy z obu brzegów Olzy. W 2001 roku Sekcja zmieniła drugi człon nazwy na „ludoznawcza”.

Jak powiedziała prelegentka, celem ludoznawców od początku było badanie i dokumentowanie tradycyjnej kultury cieszyńskiej: duchowej i materialnej. – Półwiecze istnienia Sekcji Ludoznawczej napawa optymizmem i sprawia, że możemy ją potraktować nie tylko jako dostojną jubilatke, ale także zasłużoną, spraw-

dzoną instytucję, poprzez którą tak niewielu zapaleńców strzegło i strzeże z uporem bogatego kulturowego dorobku mieszkańców tego regionu – podkreśliła Ewa Kosowska.

Także Leszek Richter, który prowadził konferencję wspólnie z Grzegorzem Studnickim, swoje wystąpienie poświęcił pracy Sekcji Ludoznawczej od jej założenia w 1965 roku po współczesność. Prelekcję zaś wzbogacały wyświetlane na ekranie

zdjęcia z wielu wycieczek, seminariów i imprez jubilatki.

– Sekcja od początku prowadziła badania terenowe: indywidualne i grupowe. Co zaś było ważne: Sekcja wykorzystywała do tego potencjał PZKO i jego doskonałą bazę, jaką stanowiły jego środowisko i Domy PZKO. Członkowie kół, klubów seniora i klubów kobiet dysponowali też sporą wiedzą ludoznawczą. Nasi badacze mieli więc poniekąd

uproszczone zadanie – opowiadał Richter. Wspominał o obozach ludoznawczych, w których brali udział również studenci z polskiego brzegu Olzy, seminariach. Przede wszystkim zaś o działalności wydawniczej.

– Na polu wydawniczym Sekcja ma naprawdę olbrzymi dorobek. Najważniejszym dziełem była dwutomowa monografia materialnej i duchowej kultury Śląska Cieszyńskiego: „Płyniesz Olzo”. Ale oprócz niej pojawiło się 25 „Biuletynów Ludoznawczych” i 16 „Zeszytów Ludoznawczych”, publikujemy w prasie zaolziańskiej. Ważne jest też to, że SL nie tylko dokumentuje kulturę ludową naszego regionu, ale też stara się być animatorem kultury, wciągając ludzi młodych. Organizujemy imprezy, konkursy dla młodzieży, w których biorą udział setki dzieci ze szkół z obu brzegów Olzy – przypomniał Richter.

Głos zabrał też prezes PZKO, Jan Rytko. – Sporo prawdy jest w tym, że to, iż PZKO otrzymał przed rokiem z rąk marszałka polskiego Senatu, Bogdana Borusewicz, tytuł „Strażnika Dziedzictwa Rzeczypospolitej”, jest w dużej mierze zasługą Sekcji Ludoznawczej i jej działaczy. Dziękuję wam za to, że jesteście, że pomagacie nam w pracy – podkreślił prezes Rytko.

Toast za pomyślność Sekcji Ludoznawczej wzniesiono kieliszkiem mioduli. Później zaś dyskutowano w gronie przyjaciół o dokonaniach i planach ludoznawców.

JACEK SIKORA

## Na Pasieczkach gotowali po zbójnicku

Młodzi kucharze z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle zdominowali szóstą edycję Festiwalu „Beskidzkie Kociołki”. Ta popularna impreza kulinarna odbyła się w sobotę w ośrodku wypoczynkowym Pasieczki w Koszarzyskach.

Tym razem w kulinarne szranki stanęło pięć drużyn. Trzy przyjechały z Wisły, jedna z Tychów i jedna z Ostrawy. – Mieli być jeszcze Słowacy, ale ostatecznie nie dojechali – mówił

Henryk Cieślak. Główny organizator festiwalu dodał, że w tym roku nie udało się zdobyć dotacji, dlatego impreza ma kameralny charakter. – Zrezygnowaliśmy z seminarium, natomiast chcieliśmy zachować ciągłość konkursu kulinarnego dla młodzieży i to się nam udało, ponieważ sponsorzy dopisali. Uczestników oceniają też jurorzy z najwyższej kulinarnej półki, niestety z powodu ich napiętego kalendarza tegorocz-

ne „Beskidzkie kociołki” zbiegły się nieszczęśliwie z Festiwalem PZKO – tłumaczył Cieślak.

W sobotę zadaniem młodych kucharzy było jak zwykle przygotowanie potraw nawiązujących do tradycji kuchni karpackiej. Mogły to być klasyczne dania, ale też zupełnie nowe kulinarne wariacje. Warunek był tylko jeden: wszystkie musiały być przyrządzone w kociołkach.

– My przygotowujemy kociołek ta-

trański. Użyjemy do tego surowego boczku, golonki, piersi z kaczki, słoniny, a także czerwonej i żółtej papryki, dwóch rodzajów cebul, selera oraz marchewki. Wszystko to trafi do kociołka, ale na razie największy problem mamy z rozpaleniem ogniska. Mimo to liczymy, że wyrobimy się w ciągu dwóch godzin – mówił Kamil Woźniak, który wspólnie z Dominikiem Witkosiem reprezentował Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle.

Innym zespołom ogień z ogniska, a także wszechobecny dym, również sprawiały wiele problemów.

– Drewno nie jest najbardziej suche, dlatego najtrudniejsze w tym konkursie jest kontrolowanie ogniska. Świadczą o tym spalone włosy na rękach – żartowała Julia Palej z Tychów, która wspólnie z Dawidem Lewandowskim z Czeladzi przygotowała kociołek zbójnicki. – Ta potrawa to nasz debiut. Są w niej schab, czosnek, kiszona kapusta, buraki, biała kiełbasa z piwem, w sumie same pyszności – śmiała się dziewczyna.

Jeszcze inni uczestnicy festiwalu przyrządzili pikantny kociołek beskidzki Składała się na niego pierś z kurczaka oraz dużo warzyw: kapusta, cebula, pomidory, ziemniaki. – Wszystko to polejemy jeszcze sosem śmietanowo-musztardowym – mówiły Aleksandra Goik i Sandra Kukla z Wisły.

Dziewczyny brały udział w „Beskidzkie kociołki” po raz pierwszy i bardzo chwaliły imprezę. – Miejsce

jest kameralne, gotujemy na powietrzu, dlatego jest tutaj bardzo fajnie. Liczymy również, że zdobędziemy dziś jakąś nagrodę – żartowała.

Organizatorów komplementowali również jurorzy. Sędzia Przemysław Baczański z Bielska-Białej ocenił już uczestników ubiegłorocznej edycji festiwalu. – Pamiętam, że wówczas drużyna z Litwy przygotowała niezwykle interesujące danie, którym dosłownie rozbiła rywali. Dziś dla odmiany zaskoczył mnie sposób, w jaki młodzi ludzie przygotowali grzanki. Zrobili to bowiem w żarze ogniska. Ciekawe i wymagające roladki z kapusty z boczkiem i warzywami szykuje też czeska ekipa. Zobaczymy jednak, czy zdążą ze wszystkim w wyznaczonym czasie – zastanawiał się Baczański.

Ostatecznie jurorzy postanowili przyznać pierwsze miejsce Dominikowi Witkosowi i Kamilowi Woźniakowi, reprezentantom Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle. Pozostałe dwa miejsca na podium także wywalczyli wiślanie, natomiast czwartą lokatę zajęła drużyna z Ostrawy, a piątą był zespół z Tychów. – Trzeba jednak podkreślić, że poziom tegorocznego konkursu był niezwykle wysoki i wyrównany. Dość powiedzieć, że różnica między pierwszą a ostatnią drużyną wyniosła zaledwie 40 punktów. Tymczasem każdy zespół mógł ich zdobyć maksymalnie pięćset – tłumaczył Cieślak.

(wik)



W sobotę młodzi kucharze jak zwykle spotkali się „Na Pasieczkach”, by przygotować kulinarne specjalności w kociołkach.

Fot. WITOLD KOZDÓN

# 3 Maja w Konsulacie Generalnym

Zaolziacy, liczni przedstawiciele administracji i samorządów, reprezentanci służb mundurowych, świata nauki, kultury i biznesu, a także duchowni z obu stron czesko-polskiej granicy, przybyli w ub. wtorek do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, by uczcić Święto Narodowe Konstytucji 3 Maja, i przy tej doniosłej okazji wyróżnić osobowości regionu, zasłużone w promowaniu polskiej kultury i tradycji oraz budowaniu czesko-polskich kontaktów. Odznaczenia i nagrody wręczyła konsul Anna Olszewska.

Witając zgromadzonych, Anna Olszewska nawiązała do znaczenia Konstytucji „będącej przykładem światłego patriotyzmu, odpowiedzialności za państwo, nadziei i wiary w przyszłość narodu, o przestaniu ponadczasowym, do dziś aktualnym”. Następnie przeszła do podkreślenia zasług odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi RP, przyznanych na mocy decyzji prezydenta RP Bronisława Komorowskiego – dr Danucie Chwajol i dr. Leszkowi Kalinie. W laudacji podkreśliła zaangażowanie obojga wyróżnionych na rzecz polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej, krzewienia tradycji i kultury narodowej oraz działań na rzecz dobrej współpracy pomiędzy Czechami i Polską.

Po akcie dekoracji Danuta Chwajol, dziękując w imieniu odznaczonych, mówiła o zaangażowaniu polskiej placówki w utrwalanie prawdy o Śląsku Cieszyńskim i jego postaciach. – Dziękuję pani konsul za wyjątkową rolę integracyjną dla Zaolzia, gotowość niesienia pomocy i wielką życzliwość – mówiła Danuta Chwajol.

Anna Olszewska, spełniając swoje konsularne zobowiązanie, ogłosiła także werdykt kapituły Srebrnych Spinek, które tym razem przyznano Ewie Katruśák i Józefowi Chmielowi. Akceptując go w całej rozciągłości, gospodyni powiedziała w uzasadnieniu, że nagroda konsula generalnego Srebrne Spinki, którą ustanowiono ponad 15 lat temu jako wyraz uznania dla zasług przedstawicieli polskiej społeczności i jej osiągnięć, trafi w ręce



Jednym z punktów uroczystości było wręczenie Złotych Krzyży Zasługi RP.

Ewy Katruśák za promowanie Polski poza granicami, dzięki inicjatywie przeniesienia na grunt czeski polskiego projektu „Cała Polska czyta dzieciom”, dzięki czemu zyskał on godny odpowiednik w RC jako „Celé Česko čte dětem”. Za to, że w ten sposób możemy wzajemnie siebie poznawać w duchu przyjaźni – powiedziała Anna Olszewska, dodając, że laureatce Srebrnych Spinek udało się wciągnąć w tę akcję świat czeskiej kultury i polityki.

Nagroda trafiła także do rąk Józefa Chmiela z Darkowa, który odebrał ją osobiście. Wrę-

czając małe pudełko ze spinkami konsul generalna zaakcentowała, że chodzi o główną nagrodę „za całokształt”. Po czym odczytała uzasadnienie kapituły, w którym m.in. napisano: „Zasłużonemu górnikowi, ofiarnemu ratownikowi górnictwu, oddanemu rodzimej kulturze działaczowi społecznemu, za zaangażowanie i wieloletni wysiłek na rzecz utrzymania i popularyzacji polskiej kultury na Zaolziu, utrwalaniu pamięci o historii Karwiny, za ogromny kronikarski trud dla potomnych, za szereg cennych inicjatyw i nieprzerwany

udział w ich realizacji, za pomysł powołania do życia Festiwalu Folklorystycznego »Maj nad Olzą«, za znaczący wkład w rozwój czesko-polskiej współpracy kulturalnej i dobrych wzajemnych relacji”.

Odbierając spinki Józef Chmiel przyznał, że bez współpracy kolegów – Eugeniusza Matuszyńskiego i Tadeusza Puchały nie dałby rady, bo jak podkreślił – „Wymyślić coś, to nie sztuka, ale sztuką jest to zrealizować”.

Akcentem kończącym oficjalną część spotkania były konsularne życzenia i dyplom pamiątkowy dla kończącej w tym roku 95 lat zaolziańskiej poetki Anieli Kupiec, „tworzącej poezję po polsku, w tak bliskiej każdemu tutaj, śląskocieszyńskiej gwarze, za jej skrzydlate słowa, za piękno świata i miłość do rodzinnej ziemi zaolziańskiej, za serce, za prawdę i mądrość w nich zawarte, za to jak wiele jej twórczość znaczy dla polskiej społeczności, kultury a także wzajemnych stosunków”.

Dodajmy, że podczas wieczoru miała miejsce także dekoracja Złotym Medalem za Zasługi dla Straży Granicznej Tomáša Kůžela, szefa Dyrekcji Morawsko-Śląskiej Policji. Medal został przyznany przez ministra spraw wewnętrznych RP na wniosek komendanta Śląsko-Małopolskiego oddziału Straży Granicznej. Uroczystość uświetnił krótki program artystyczny w wykonaniu dziewczęcego kwintetu z PSP w Karwinie – laureatek tegorocznego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie, o oprawę kulinarną zadbała firma REX, z polskiego brzegu Olzy. (BK)

## »Każdy wiślanin ma swojego Cieślara«

W niedzielę, już po raz czwarty, Cieślarrowie z Polski, Republiki Czeskiej, a także innych zakątków Europy i świata, spotkali się na górze Cieślara w Wiśle. Dzień wcześniej zmierzli się natomiast w piłkarskim turnieju z innymi wiślańskimi rodami, Wiselkami i Pilchami.

Góra Cieślara leży na szlaku granicznym pomiędzy Wielkim Soszowem a Małym Stożkiem i właśnie na jej szczycie od kilku lat spotykają się Cieślarrowie oraz ci „co ich majóm radzi”. W tym roku uczestnicy pikniku jak zwykle mogli się wpisać do książki pamiątkowej, sypano też Kopiec Cieślarów i próbowano grać na trombicie. Odbił się koncert kapeli ludowej, a na finał Cieślarrowie zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie „rodzinne”. Międzynarodowe Spotkanie Cieślarów rozpoczęło się jednak dzień wcześniej, na stadionie sportowym w wiślańskim Jonidle.

– Tym razem chcieliśmy, by nasza impreza miała charakter rekreacyjny, stąd postanowiliśmy zorganizować turniej piłkarski – mówił Karol Cieślara, architekt z Czeskiego Cieszyna i jeden z głównych organizatorów wiślańskiego przedsięwzięcia.

Przekonywał przy tym, że choć wiślańska impreza organizowana jest po czwarty, każdego roku pojawiają się na niej nowe osoby. – Oczywiście w samej Wiśle nasze spotkanie jest znane, a miejscowi Cieślarrowie chętnie w nim uczestniczą. Wielu roziśnianych jest jednak po Polsce, Czechach czy Europie. I właśnie ten fakt sprawia nam najwięcej problemów. Chociaż mamy w tym roku aż siedmiu partnerów medialnych, trudno nam dotrzeć do wszystkich z informacją o tej imprezie – mówił Cieślara.

W sobotę „na Jonidle” stawiła się całkiem spora grupa kibiców. Wśród



Organizatorem wiślańskiego spotkania Cieślarów jest Karol Cieślara – znany architekt z Czeskiego Cieszyna.

nich była m.in. Grażyna Pruska, prezes Towarzystwa Miłośników Wisły. – Nasze towarzystwo było organizatorem i jednym z pomysłodawców pierwszego spotkania Cieślarów i od tego momentu pomagamy w organizacji imprezy – tłumaczyła Pruska, która przyznała, że w jej żyłach także płynie krew Cieślarów. – Mój dziadek pochodził ze znanej rodziny Cieślarów, którzy przez kilka pokoleń byli w Wiśle „pocztorcami” i „stolorzami”. Kiedyś zaryzykowałam

więc stwierdzenie, że każdy wiślanin ma swojego Cieślara. Z kolei przy okazji pierwszego zjazdu rzuciłam hasło, że Wisła jest światową stolicą Cieślarów – mówiła Pruska.

Wszystko dlatego, że obecnie aż 10 procent mieszkańców Wisły nosi to nazwisko. Cieślara to także jedno z najpopularniejszych nazwisk w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, obok Sikorów, Pilchów czy Raszków. – Na jednym z naszych spotkań gościliśmy prof. Daniela Kadłubca,

który przybliżył genezę różnych cieszyńskich nazwisk. Okazuje się więc, że słowo Cieślara pochodzi od nazwy czynności, czyli ciosania oraz nazwy wykonywanego zawodu, czyli cieśli. Na Śląsku Cieszyńskim nazwisko to po raz pierwszy pojawia się w 1618 r. w Bystrzycy, natomiast w Wiśle zapisane zostało w urbarzu z 1621 r. Dowiadujemy się z niego, że ówczesny wójt wiślański posiadający wielkie gospodarstwo w Jaworniku i tartak na dzisiejszej

Oazie, nazywał się Tomek Cieślara. Cieślarrowie od początku byli więc znaczącymi obywatelami i do dzisiaj pozostali bardzo wpływowi – mówiła Pruska.

Na dowód tych słów honorowym patronatem objęły weekendowe spotkanie posłanka na Sejm RP Aleksandra Trybuś-Cieślara, radna Sejmiku Województwa Śląskiego Sylwia Cieślara oraz wicestarosta powiatu cieszyńskiego, Maria Cieślara.

Aleksandra Trybuś-Cieślara gorąco zagrzewała też do boju piłkarską drużynę Cieślarów. – Panowie podeszli do sprawy bardzo poważnie i już od miesiąca przygotowują się do tego turnieju. Nic jednak dziwnego, ponieważ zespoły Pilchów i Wiselków to bardzo trudni rywale. Mam tylko nadzieję, że gra będzie się toczyła fair, nie dojdzie do żadnych waśni, a po ostatnim gwizdku Cieślarrowie, Wiselkowie i Pilchowie nadal będą się lubili – żartowała.

Opinię pani poseł podzielał kapitan zespołu Cieślarów, Grzegorz Cieślara. – Rzeczywiście trzykrotnie ze sobą ćwiczylimy, mimo to nie mamy żadnej strategii na ten turniej. Chcemy dać z siebie wszystko i grać do przodu, a co z tego wyniknie, zobaczymy. Najważniejsza jest przecież zabawa – mówił.

Ostatecznie, piłkarski puchar Burmistrza Wisły wywalczyli Pilchowcy. Cieślarrowie zajęli miejsce drugie, a trzecie miejsce przypadło drużynie Wiselków.

WITOLD KOŹDON

## WSPOMNIENIA



Jutro, 3. 6. 2015, minie pierwsza rocznica śmierci naszego Drogiego

**śp. KAROLA TOMICZKA**

z Łąk. W cichej zadumie wspominamy czas, kiedy jeszcze był z nami. Żona oraz córki i siostra z rodzinami. GL-354

## CO W TEATRZE

## SCENA POLSKA – TRZYNIEC:

Panna Julia (2, godz. 19.00);

▲ **ORŁOWA:** Panna Julia (3, godz. 19.00);

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:

Poněkud zasněžená romance (2, godz. 19.00);

▲ **TRZYNIEC:** Poněkud zasněžená romance (3, godz. 19.00);

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:

Pasibrzuch (2, 3, godz. 10.00),

▲ **Obušku z pytle ven** (2, godz. 15.00);

▲ **Otesánek** (4, godz. 14.00).

## CO W KINACH

## HAWIERZÓW – Centrum:

Mały pan (2, 3, godz. 15.30);

Przyjaciel na balkonie (2, 3, godz. 17.30);

Avengers: Czas Ultrona (2, 3, godz. 19.00);

Szybcy i wściekli 7 (2, 3, godz. 20.00);

KARWINA – Ex:

System: Child 44 (3, godz. 19.00);

TRZYNIEC – Kosmos: Den blbec (2, 3, godz. 17.30);

Zabójcy bażantów (2, 3, godz. 20.00);

JABLONKÓW: Hacker (3, godz. 19.30);

CIESZYN – Piast: Rehotek (2, 3, godz. 14.30, 16.15);

Wiek Adeline (2, 3, godz. 18.00);

Mad Max: Na drodze gniewu (2, 3, godz. 20.15).

## CO NA ANTENIE

## POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1

SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

## POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz.

19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

## BYSTRZYCA – Klub Seniora i

Klub Kobiet przy MK PZKO zapraszają na smażenie jajecznicy, które odbędzie się w środę 3. 6. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

▲ MK PZKO zaprasza na spotkanie podróżnicze z Haliną Sikorą pt. „Sama w Indiach”. Wspomnienia nie tylko z wolontariatu w Delhi, zaśnieżonych szczytów Himalajów, rozpalonej pustyni i kolorowych miast Rajasthanu, chaotycznych uliczek Varanasi i plantacji herbaty w tropikalnej Kerali. Spotkanie odbędzie się 7. 6. o godz. 18.00 w Domu PZKO.

CIERLICKO – Macierz Szkolna i

szkoła wraz z przedszkolem Żwirki i Wigury z Cierlicka zaprasza rodziców, dziadków i sympatyków do ogrodu obok szkoły na festyn. Spotykamy się w sobotę 6. 6. o godz. 15.00.

▲ Już teraz zapraszamy na Odpust Kościelecki 9. 8. Dziękujemy wszystkim sympatykom i nie tylko za odwiedzenie naszej Stacji odżywczej na Festiwalu PZKO w Karwinie.

CZ. CIESZYN – Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny zaprasza słuchaczy na wykład prof. dr. hab. Andrzeja Pikuli, kierownika Katedry Fortepianu Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej

w Krakowie na temat „250. rocznica urodzin Michała Kleofasa Ogińskiego. Wspólna rocznica Polski, Litwy i Białorusi”. Wykład odbędzie się 4. 6. o godz. 17.00 w sali Domu PZKO przy ul. Bożka 16 w Czeskim Cieszynie.

▲ Kawiarnia i Czytelnia Avion zaprasza na koncert uczniów i nauczycieli Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kalety w Czeskim Cieszynie. Odbędzie się on 4. 6. o godz. 16.00. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie klubowe 4. 6. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Horymira 1511.

JABLONKÓW – Macierz Szkolna Polskiej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza oraz polskie przedszkole zapraszają na festyn szkolny w sobotę 6. 6. o godz. 15.00 do Łasku Miejskiego.

WYNAJMĘ MIESZKANIE 1+1 (2+kk) na ul. Kopernika w Cz. Cieszynie. Tel.: 773 522 203. GL-353

SPRZEDAM ALBO WYNAJMĘ tanio garaż w Karwinie-N. Mieście obok Usług technicznych. Tel.+420 737 679 823. RK-070

ANTYKI KUPIĘ – meble przed-

wojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Ostrawska 67: do 28. 6. wystawa Dariny Krygiel pt. „Obrazy”. Czynna: po-pt: godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się w portierni.

KARWINA-FRYSZTAT, Zamek Frysztat: do 30. 5. wystawa towarzysząca Festiwalowi PZKO 2015 Artyści plastycy Zaozlia. Czynna: w godz. 10.00-17.00.

KARWINA, SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY: do 30. 6. wystawa pt. „85 lat Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, czt: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonko-

wie, Rynek Mariacki 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum 89: do 14. 6. wystawa pt. „Władcy nocy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 7. wystawa pt. „Niemieckie zbrodnie na Śląsku Cieszyńskim (1939-1945)”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynna codziennie w godz. 9.00-17.00.

## Wyniki XXXIII Igrzysk Lekkoatletycznych PSP

## DZIEWCZYNY

## Klasa 1-3

50 m: 1. Mariola Lysek (Wędrynia) 8,27, 2. Anna Milerska (Bystrzyca) 8,70, 3. Darina Brozda (Cz. Cieszyn-Sibica) 8,92

300 m: 1. Mariola Lysek (Wędrynia) 56,60, 2. Anna Milerska (Bystrzyca) 58,19, 3. Alexandra Poncza (Sucha G.) 58,50

Skok w dal: 1. Anna Sikora (Cz. Cieszyn) 3,15, 2. Alexandra Poncza (Sucha G.) 3,07, 3. Nina Piechaczek (Gródek) 3,00

Rzut piłeczką: 1. Natalia Pyszko (Nawsie) 19,09, 2. Ewa Chlup (Sucha G.) 18,89, 3. Nela Sikora (Cz. Cieszyn) 17,88

## Klasa 4-5

50 m: 1. Tereza Sikora (Jabłonków) 7,67, 2. Justyna Przeczek (Sucha G.) 8,00, 3. Joanna Smiga (Cz. Cieszyn) 8,16

300 m: 1. Tereza Sikora (Jabłonków) 46,84, 2. Kamila Michalska (Karwina) 52,29, 3. Joanna Smiga (Cz. Cieszyn) 53,62

Skok w dal: 1. Natalia Pustówka (Cz. Cieszyn) 3,42, 2. Gabriela Nozička (Olbrachcice) 3,26, 3. Justyna Przeczek (Sucha G.) 3,15

Rzut piłeczką: 1. Anna Chodura (Gnojnik) 33,78, 2. Aneta Doffek

(Sucha G.) 30,15, 3. Magdalena Michalek (Stonawa) 27,98

## Klasa 6-7

60 m: 1. Tereza Molinek (Hawierzów-Błędowice) 9,02, 2. Magdalena Sabela (Gnojnik) 9,14, 3. Anna Sikora (Jabłonków) 9,15

500 m: 1. Katarzyna Supik (Trzyniec I) 1:27,55, 2. Klara Wdówka (Cz. Cieszyn) 1:30,32, 3. Agnieszka Iwanuszek (Wędrynia) 1:34,28

Skok w dal: 1. Tereza Molinek (Hawierzów-Błędowice) 3,98, 2. Weronika Nytra (Bystrzyca) 3,90, 3. Dorota Bonczek (Karwina) 3,86

Rzut piłeczką: 1. Zuzanna Janaszczyk (Gnojnik) 44,90, 2. Danieła Kondziołka (Karwina) 41,04, 3. Nela Toman (Sucha Górna) 36,55

## Klasa 8-9

60 m: 1. Agnieszka Kiedroń (Wędrynia) 8,39, 2. Barbara Fierla (Cz. Cieszyn) 8,74, 3. Anna Fierla (Cz. Cieszyn) 8,79

800 m: 1. Sára Halová (Jabłonków) 2:38,48, 2. Julia Kawulok (Jabłonków) 2:39,56, 3. Alena Reichenbach (Cz. Cieszyn) 2:41,63

Skok wznwyż: 1. Karolina Madzia (Trzyniec I) 1,38, 2. Agnieszka Brachaczek (Jabłonków) 1,36, 3. Agnieszka Kiedroń (Wędrynia) 1,36

Pchnięcie kulą: 1. Barbara Kubi-

czek (Hawierzów-Błędowice) 8,69, 2. Dorota Brudna (Cz. Cieszyn) 8,55, 3. Izabela Mrózek (Sucha G.) 8,31

## CHŁOPCY

## Klasa 1-3

50 m: 1. Filip Böhm (Oldrzychowice) 8,18, 2. Wojciech Szczerba (Trzyniec VI) 8,25, 3. Marek Sikora (Bystrzyca) 8,38

300 m: 1. Szymon Mitrenga (Nawsie) 52,66, 2. Marek Sikora (Bystrzyca) 53,90, 3. Damian Małczyk (Karwina) 54,32

Skok w dal: 1. Wojciech Szczerba (Trzyniec VI) 4,00, 2. Filip Böhm (Oldrzychowice) 3,86, 3. Andrzej Dywor (Cz. Cieszyn) 3,53

Rzut piłeczką: 1. Adam Mrózek (Bystrzyca) 33,13, 2. Simon Horák (Cierlicko) 33,12, 3. Jakub Topiarz (Gnojnik) 32,80

## Klasa 4-5

50 m: 1. Adrian Ondraszek (Wędrynia) 7,75, 2. Gabriel Čapek (Karwina) 8,02, 3. Mateusz Bartnicki (Trzyniec I) 8,19

300 m: 1. Gabriel Čapek (Karwina) 51,00, 2. Nikodem Mitrenga (Nawsie) 52,02, 3. Mateusz Kaszper (Wędrynia) 52,29

Skok w dal: 1. Adrian Ondraszek (Wędrynia) 4,00, 2. Jakub Krupa

(Trzyniec VI) 3,77, 3. Adam Branny (Jabłonków) 3,54

Rzut piłeczką: 1. David Heczko (Bystrzyca) 44,02, 2. Jan Nowak (Jabłonków) 43,95, 3. Radek Borski (Milików) 41,64

## Klasa 6-7

60 m: 1. David Szotkowski (Jabłonków) 7,92, 2. Martin Sadový (Hawierzów-Błędowice) 8,17, 3. Marek Kičerka (Bystrzyca) 8,46

600 m: 1. Tobiáš Solowski (Bystrzyca) 1:45,85, 2. Andrzej Štirba (Cz. Cieszyn) 1:50,55, 3. William Zalisz (Trzyniec I) 1:51,12

Skok w dal: 1. Mateusz Sikora (Cz. Cieszyn) 4,74, 2. Roman Konesz (Karwina) 4,71, 3. Martin Sadový (Hawierzów-Błędowice) 4,70

Rzut piłeczką: 1. Jakub Sikora (Bystrzyca) 59,27, 2. David Szotkowski (Jabłonków) 57,54, 3. Olaf Fober (Cz. Cieszyn) 48,01

## Klasa 8-9

60 m: 1. Franciszek Buba (Trzyniec I) 7,44, 2. Adrian Szotkowski (Jabłonków) 7,62, 3. Marek Folwarczny (Cz. Cieszyn) 7,63

1000 m: 1. Mateusz Pasięka (Cz. Cieszyn) 2:56,91, 2. Sebastian Holessz (Gnojnik) 3:01,08, 3. Vítek Nieslanik (Jabłonków) 3:05,56

Skok wznwyż: 1. Franciszek Buba

(Trzyniec I) 1,67, 2. David Martynek (Jabłonków) 1,64, 3. Marcin Buzek (Karwina) 1,61

Pchnięcie kulą: 1. David Martynek (Jabłonków) 11,90, 2. Michał Balazs (Karwina) 10,80, 3. Andrzej Malyz (Cz. Cieszyn) 10,40

Puchar przechodni ZG PZKO dla najlepszej szkoły w kat. I i II

1. Cz. Cieszyn (103 pkt.), 2. Bystrzyca (91), 3. Jabłonków (84), 4. Karwina (78), 5. Sucha Górna (73), 6. Wędrynia (65,5), 7. Trzyniec I (53), 8. Gródek (46,5), 9. Trzyniec VI (45), 10. Nawsie (45), 11. Cz. Cieszyn-Sibica (28), 12. Gnojnik (27), 13. Bukowiec (25,5), 14. Koszarzyska (23), 15. Oldrzychowice (22), 16. Milików (15,5), 17. Olbrachcice (13), 18. Ropica (10), 19. Cierlicko (9), 20. Stonawa (8), 21. Łomna Dolna (6), 22. Mosty k. Jabłonkowa (4), 23. Hawierzów-Błędowice (3)

Puchar dla najlepszej szkoły pełnej

1. Cz. Cieszyn, 2. Jabłonków, 3. Bystrzyca

Puchar dla najlepszej szkoły małoklasowej

1. Gródek, 2. Trzyniec VI, 3. Nawsie (Opr. jb)

# Pozegnanie z sezonem... i Bazalami

SYNOT LIGA

## OSTRAWA DUKLA PRAGA 1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 2. Davor Kukec – 80. Jakub Mareš. Ostrawa: Pavlenka – Vengřinek (46. Štěpán), Frydrych, Kouřil, Helešic – Kukec, Mensah, Foltyn (62. Mišák) – Narh, Baroš (83. Šašinka), Holzer.

Ostatniego gola w 56-letniej historii Bazalów strzelił piłkarz Dukli Praga, Jakub Mareš. Banik nawet na swoim własnym pogrzebie nie był w stanie sięgnąć po komplet punktów, remisując w ostatnim meczu rozegranym w Śląskiej Ostrawie 1:1. Jeden z niewielu piłkarzy, którym w sobotę zależało na godnym pożegnaniu się z Bazalami, był... Chorwat Davor Kukec. Banik sezon zakończył na 14. miejscu, pod wodzą trenera Petra Frňki zdobył wiosną zaledwie 11 punktów. W sierpniu ostrawianie rozpoczną pierwszoligowe rozgrywki na zrenowowanym stadionie w Witkowicach.

FNL

## TRZYNIEC - ZLIN 0:3

Do przerwy: 0:2. Bramki: 37. i 42. Poznar, 90. Matejov. Trzyniec: Brych – Velner, Čelůstka, Hloch, Matoušek – Vornáček – Zimka (46. Gajdošík), Motyčka (65. Samiec), Martynek (78. Malíř), Joukl – Smetana.

W finale sezonu szansę w barwach Trzyńca otrzymali m.in. młodzi piłkarze pokroju Davida Martynka. Wychowanek Spartaka Jablonek w młodzieżowych kategoriach występował w Baniku Ostrawa, obecnie jest



Fot. fcb.cz

Autorem ostatniej ostrawskiej bramki na Bazalach był Chorwat Davor Kukec.

## MOST - KARWINA 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 52. Urgela. Karwina: Pindroch – Růžicka, Kubista, Jovanović, Eismann (85. Cverna) – Janiček – Juřena, Daniček, Glaser (68. Panák), Knötig (55. Puchel) – Urgela.

Jestem zadowolony z wyniku, ale znów nie mogę być w pełni zadowolony z naszej gry w ofensywie. W Moście warto było wygrać wyższym

rezultatem – skomentował pożegnanie z sezonem trener Karwiny, Jozef Weber. Świetny mecz rozegrał pomocnik Petr Glaser, który po długiej przerwie włączył się do gry w drugiej lidze i od razu zebrał bardzo pochlebne opinie. Wychowanek żateckiego futbolu mógłby się stać jednym z filarów Karwiny w nowym sezonie. O ile zdrowie mu na to pozwoli.

JANUSZ BITTMAR

SYNOT LIGA

|                  |    |    |       |
|------------------|----|----|-------|
| 1. Pilzno        | 30 | 72 | 70:24 |
| 2. Sparta        | 30 | 67 | 57:20 |
| 3. Jablonec      | 30 | 64 | 58:22 |
| 4. Ml. Bolesław  | 30 | 46 | 43:34 |
| 5. Przybram      | 30 | 43 | 40:45 |
| 6. Dukla         | 30 | 41 | 34:40 |
| 7. Teplice       | 30 | 38 | 41:37 |
| 8. Bohemians     | 30 | 38 | 35:41 |
| 9. Slovácko      | 30 | 37 | 43:46 |
| 10. Jihlava      | 30 | 36 | 33:38 |
| 11. Slavia       | 30 | 34 | 40:45 |
| 12. Liberec      | 30 | 33 | 39:43 |
| 13. Brno         | 30 | 33 | 34:45 |
| 14. Ostrawa      | 30 | 33 | 23:41 |
| 15. Hradec Kr.   | 30 | 25 | 26:52 |
| 16. Cz. Budziej. | 30 | 22 | 29:72 |

FNL

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1. Ołomuniec      | 30 | 63 | 64:25 |
| 2. Varnsdorf      | 30 | 59 | 47:27 |
| 3. Zlín           | 30 | 55 | 53:32 |
| 4. Žižków         | 30 | 55 | 50:23 |
| 5. Sokolov        | 30 | 48 | 44:39 |
| 6. Tábořsko       | 30 | 47 | 55:42 |
| 7. Karwina        | 30 | 46 | 39:31 |
| 8. Pardubice      | 30 | 45 | 37:34 |
| 9. Opawa          | 30 | 42 | 36:35 |
| 10. Vlašim        | 30 | 39 | 36:50 |
| 11. Znojmo        | 30 | 38 | 37:43 |
| 12. Ujście n. Ł.  | 30 | 34 | 34:46 |
| 13. Trzyniec      | 30 | 30 | 33:51 |
| 14. Frydek-Mistek | 30 | 28 | 28:41 |
| 15. Most          | 30 | 21 | 25:51 |
| 16. Kolin         | 30 | 15 | 26:74 |

(jb)

## Podbeskidzie w meczu o wszystko

Sytuacja w Podbeskidziu jest poważna – uważa trener piłkarzy Bielska-Białej, Dariusz Kubicki. Dziś o godz. 20.30 „Górale” w meczu o wszystko zmierzą się z Górnikiem Łęczna. Wygrana zagwarantuje bielszczanom utrzymanie się w Ekstraklasie.

– Mamy w zespole sporo doświadczonych zawodników, którzy grali już pod tak dużą presją. Liczę, że stres im nie przeszkodzi w dobrym zaprezentowaniu się – podkreślił Kubicki. Po 35 kolejkach Podbeskidzie plasuje się na 13. miejscu z bilansem 24 pkt. Górnik Łęczna jest 14. z tym samym dorobkiem. Bielszczanie po raz ostatni wywalczyli komplet punktów na własnym boisku 22 marca. W 25. kolejce wygrali wówczas 1:0 z Jagiellonią Białystok. W kolejnych dziesięciu meczach wywalczyli zaledwie 7 pkt., w tym tylko raz komplet – 16 maja z GKS w Bełchatowie. (jb)

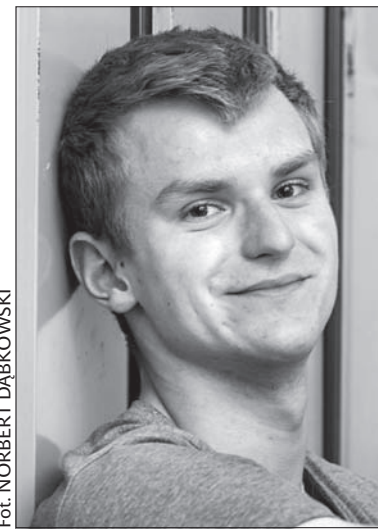
## 18. miejsce Marka Grycza w ME do lat 21

Marek Grycz, pięcioboista nowoczesny klubu SC Bystrzyca, z podniesionym czołem wrócił z pierwszych w swojej karierze mistrzostw Europy do lat 21 rozegranych w Bułgarii. Młodzieżowy reprezentant RC (na co dzień uczeń Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie), zajął w finale czempionatu 18. lokatę. Barw reprezentacji RC broniło tylko dwoje zawodników. Oprócz Gry-

cza w Bułgarii o medale mistrzostw walczyła również Eliška Přibyllová, która uplasowała się na 29. pozycji. W sztafecie mieszanej reprezentanci RC zajęli w Sofii 11. miejsce.

Marek Grycz zaprezentował się w Sofii w roli młodzieżowego mistrza RC. W mistrzostwach Europy do lat 21 zadebiutował na grzbiecie konia, dołączając do swojej listy wyszlifowanych konkurencji piątą – jeździe-

ctwo. W skokach przez przeszkody Grycz spisał się przeciętnie, dużo lepiej poszło mu w jego sprawdzonych dyscyplinach – głównie w fantastycznym stylu zaliczonym strzelectwie. – Jeździectwo okazało się najsłabszym ogniwem Marka, ale to normalne, bo przecież pierwsze zawody w siodle zaliczył raptem pół roku temu – skomentowała wyczyn Grycza trenerka Sylvie Černá. (jb)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Marek Grycz

## Piłkarski weekend w niższych klasach

MŚLF

### ORŁOWA - HULIN 4:4

Do przerwy: 2:3. Bramki: 28. Tomáš, 33. samob. Kroča, 53. Schroner, 66. Klimas – 38. i 41. Elšík, 16. Červenka, 76. Zlámal. Orłowa: Pacanovský – Lisický, Kaizar, Skoupý (46. Klimas), Schroner – Uher (75. Kubiš), Vybíral, Mleziva, Tomáš – Urban (83. Brevčinský), Kopel.

Slavia, tym razem bez wzmocnień z drugoligowej Karwiny, zafundowała swoim kibicom prawdziwy festyn strzelecki. Do rytmów brazylijskiej samby zatańczyli również piłkarze Hulina, do których należała druga połowa szalonego futbolu.

Lokaty: 1. Ołomuniec B 64, 2. Kromierzyż 53, 3. Slovácko B 50, ... 11. Orłowa 34 pkt.

DYWIZJA

### WITKOWICE - HAWIERZÓW 5:1

Do przerwy: 3:0. Bramki: 17., 20., 34. i 70. Kovář, 71. Kovář – 49. Skoupý.

Indianie na głównej płycie zrekonstruowa-

nego stadionu w Witkowicach zamienili się w sparingpartnera dla faworyzowanych Witkowic. Na boisku, który spełnia nawet wymogi Champions League, brylował zdobywca czterech goli, Marián Kovář.

### SLAVIČÍN - PIOTROWICE 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 44. Hladík.

W wyrównanym meczu zadecydowała jedna feralna sytuacja w polu bramkowym Lokomotywy. Złe wybiecie piłki, po którym Hladík bezkompromisowym strzałem zapewnił gospodarzom prowadzenie. – W drugiej odsłonie próbowaliśmy coś wskórać, ale bez efektu – stwierdził rozczarowany trener Piotrowic, Pavel Bernatík.

Lokaty: 1. Mohelnice 56, 2. Witkowice 51, 3. Slavičín 50, ... 5. Piotrowice 46, 6. Hawierzów 42 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

Wędrzynia – Polanka 0:1, Cz. Cieszyń – Herzmanice 1:5 (Hrtánek), Szonów – Bogumin 1:2 (Foerster – Socha, Jatagandzidis), Dziec-

morowice – Koberzyce 2:1 (Lukan, Kadlčák), Břidličná – Karniów 0:4, Petrzkowice – Krawarze 3:1, Haj – Markwartowice 4:1, P. Polom – Frydlant 3:1. Lokaty: 1. Petrzkowice 63, 2. DziecMorowice 49, 3. Frydlant 48, ... 8. Wędrzynia 39, 10. Cz. Cieszyń 38, 14. Bogumin 30, 15. Markwartowice 26, 16. Szonów 13 pkt.

IA KLASA - gr. B

Stonawa – Datynie Dolne 4:2 (Kluz, Sochora, Juroszek, samob. – Dolák 2), Olbrachcice – Lutynia Dolna 4:1 (Jan Kociolek 2, Dorozło, Izaiáš – Macháček), Bystrzyca – Dobratice 1:0 (Samek), Petřvald n. M. – Frensztat 3:2, Raszkiwice – Wracimów 1:3, Bruszperk – Veřovice 4:2, Sedliszcze – Czeladna 2:8. Lokaty: 1. Frensztat 50, 2. Veřovice 36, 3. Petřvald 36, ... 5. Stonawa 35, 6. Datynie Dolne 33, 10. Bystrzyca 30, 11. Lutynia Dolna 28, 12. Olbrachcice 27 pkt.

IB KLASA - gr. C

Gnojnik – Dobra 1:4, Żuków Górny – ČSAD Hawierzów 5:1, St. Miasto – Sucha Górna 0:1,

Mosty – Piosek 2:2, Jablonek – Luczina 0:1, I. Piotrowice – Sn Orłowa 2:4, Śmiłowice – Nydek 1:0. Lokaty: 1. St. Miasto 55, 2. Luczina 53, 3. Sucha G. 42 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Sj Pietwałd – Orłowa B 0:5, Wierzniowice – Sn Hawierzów 3:5, Piotrowice B – Bogumin B 5:1, V. Bogumin – B. Rychwałd 0:1, Olbrachcice B – Dąbrowa 0:4, G. Błędowice – F. Orłowa 1:1, Łąki – Cierlicko 4:0, Zabłocie – Sj Rychwałd 3:2. Lokaty: 1. Piotrowice B 77, 2. Dąbrowa 74, 3. TJ Pietwałd 66 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Gródek – Rzepiszczce 1:2, Niebory – Janowice 0:1, Hukwałdy – Oldrzychowice 3:1, Ostrawica – Toszonowice 1:5. Lokaty: 1. Toszonowice 47, 2. Hukwałdy 47, 3. Rzepiszczce 44 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Wędrzynia B – Nawsie 2:3, Milików – Kuńcyce p. O. 2:0, Bukowiec – Sedliszcze 4:1. Lokaty: 1. Liskowice B 38, 2. Nawsie 34, 3. Bukowiec 27 pkt. (jb)